

Sygn. akt I ACa 970/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Danuta Jezińska SSO del. Piotr Sałamaj (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 29 września 2016 roku, sygn. akt I C 71/16

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda (...) Banku (...) w G. kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO del. P. Sałamaj SSA T. Żelazowski SSA D. Jezińska

Sygn. akt I ACa 970/16

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 3.201.598,42 zł tytułem należności głównej wraz z dalszymi odsetkami od kwoty 2.570.115,18 zł od dnia 4.02.2016 r. do dnia zapłaty, liczonymi wg zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, która na dzień sporządzenia pozwu wynosiła 10% w stosunku rocznym; a także zasądzenie kosztów procesu, z zastrzeżeniem pozwanemu w wydanym orzeczeniu prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na

ograniczenie odpowiedzialności do nieruchomości lokalowych nr (...), położonych w U. przy ul. (...), dla których Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgi wieczyste nr: (...) i (...).

Podstawę prawną roszczenia powód upatrywała w art. 65 ust. 1 w zw. z art. 76 ust.1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (dalej: u.k.w.h.) zaznaczając, że pozwany, jako właściciel odrębnych nieruchomości stanowiących lokale mieszkalne obciążone hipotekami na rzecz powoda, jest dłużnikiem rzeczowym odpowiedzialnym za spłatę dochodzonej należności, jednakże z ograniczeniem do oznaczonych nieruchomości.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na podstawie umowy kredytowej z 10.02.2011 r., wraz z późniejszymi aneksami powodowy Bank udzielił S. J. i M. R. kredytu w kwocie 3.257.580 zł z przeznaczeniem na budowę i urządzenie apartamentowca położonego w U., przy ul. (...), gmina M., na działce nr (...), oraz na spłatę dwóch kredytów obrotowych w (...). Dla zabezpieczenia kredytu ustanowiono m.in. hipotekę zwykłą w kwocie 3.257.580 zł oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 1.630.000 zł na udziale w nieruchomości zabudowanej, położonej w U. przy ul. (...), opisanej w księdze wieczystej (...), który to udział pierwotnie przysługiwał kredytobiorcom. Następnie część tego udziału została zbyta na rzecz I. G. na mocy umowy z 8.05.2012 r. wraz z ustanowieniem odrębnej własności lokali (o nr (...)). Następnie na mocy umowy zwrotnego przeniesienia, oświadczenia o objęciu udziałów i umowy przeniesienia, właścicielem nieruchomości stała się pozwana spółka. W związku z niespłaceniem kredytu przez kredytobiorców, powód kilkakrotnie kierował do nich oraz do pozwanej wezwania do zapłaty. Po wypowiedzeniu umowy dłużnikom osobistym powód wystawił w dniu 20 sierpnia 2015 r. bankowy tytuł wykonawczy i uzyskał sądową klauzulę jego wykonalności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Kwestionując wysokość objętego pozwem roszczenia z uwagi na brak dowodów pozwany zarzucił jednocześnie, że przedstawiony bankowy tytuł wykonawczy nie stanowi samoistnie dowodu na istnienie wierzytelności. Pozwany zarzucił także, że powód nie uwzględnił otrzymanej od poprzedniego właściciela nieruchomości – I. G. (obecnie C.), kwoty 221.000 zł, a z treści pozwu nie wynika sposób zaliczenia wpłat. Zdaniem pozwanego na skutek dokonanych wpłat przez I. C. nabyła ona, na mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. wierzytelność kredytową powoda wobec dłużników osobistych do wysokości uczynionej przez siebie zapłaty wraz ze stosownymi zabezpieczeniami wierzytelności, a więc częścią hipoteki umownej łącznej na nieruchomościach wskazanych przez powoda w niniejszej sprawie. Hipoteka łączna, wpisana na nieruchomościach wskazanych przez powoda, powinna więc ulec podziałowi pomiędzy powoda i I. C.. Pozwany dowodziła też, że jest w posiadaniu oświadczenia powoda z 23.03.2012 r. zawierającego zgodę na bezcieżarowe odłączenie obu lokali z nieruchomości, na której ustanowiono pierwotnie zabezpieczenie hipoteczne, pod warunkiem wpłaty kwoty 616.310 zł bez określenia terminu, zatem powód wyraził zgodę, nie zastrzegając żadnego terminu, na wykreślenie hipotek stanowiących zabezpieczenie zapłaty wierzytelności dochodzonej pozwem pod warunkiem zapłaty na jego rzecz kwoty 616.310 zł. Zdaniem pozwanego w świetle tego oświadczenia, powód może dochodzić od pozwanej jedynie tej kwoty i to pomniejszonej o wpłaty dokonane przez I. C..

Na rozprawie w dniu 29 września 2016 r. powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 40 zł (powołując się na omyłkę w pozwie) i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 29 września 2016 r. (sygn. akt I C 71/16) Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.201.558,42 zł z dalszymi odsetkami umownymi liczonymi od kwoty 2.570.115,18 zł od dnia 4 lutego 2016 r. do dnia zapłaty wg zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność wysokości kredytu lombardowego NBP, która na dzień złożenia pozwu wynosiła 10 % w stosunku rocznym, nie więcej niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (pkt 1. sentencji); umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 2.); zastrzegł pozwanej prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do prawa własności nieruchomości, położonych w U. przy ul. (...), stanowiących odrębne lokale mieszkalne wraz z przynależnościami, tj.: nr 30, dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz do wysokości wpisanych na rzecz powoda w tych księgach hipotek: umownej łącznej zwykłej do kwoty 3.257.580 zł i umownej łącznej kaucyjnej do kwoty 1.630.000 zł (pkt 3.); zasądził od pozwanej na rzecz powoda 15.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 4).

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

Na podstawie umowy z 10 lutego 2011 r., nr KR-11-00018, wraz z późniejszymi aneksami, powód udzielił S. J. i M. R., prowadzącym spółkę (...) s.c., kredytu w kwocie 3.257.580 zł na okres od 10.02.2011 r. do 31.12.2020 r., z przeznaczeniem na budowę i urządzenie apartamentowca położonego w U. przy ul. (...), gmina M., na działce nr (...) oraz na spłatę dwóch kredytów obrotowych w (...). Zabezpieczeniem rzeczowym kredytu było ustanowienie hipoteki zwykłej w kwocie 3.257.580 zł oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 1.630.000 zł, wpisanych na udziale w nieruchomości zabudowanej, położonej w U. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), który to udział przysługiwał pierwotnie kredytobiorcom.

Umową z dnia 8.05.2012 r. S. J. i M. R. ustanowili odrębną własność lokali nr (...) i sprzedali na rzecz I. G. (obecnie C.) własność tych lokali wraz z udziałami w ww. nieruchomości i obciążeniami hipotecznymi. Wskutek tej czynności z macierzystej księgi wieczystej (...) wydzielono księgę wieczyste nr (...). W dniu 11.03.2015 r. I. C. przeniosła prawa i obciążenia związane z lokalami nr (...) na rzecz pozwanej.

W piśmie z dnia 23.03.2012 r. powód oświadczył, że wyrazi zgodę na bezciężarowe odłączenie lokali nr (...) z nieruchomości opisaney w KW nr (...) pod warunkiem dokonania spłaty na rzecz Banku kwoty kredytu w wysokości 616.310 zł. Wpłata ta nie została dokonana.

I. C. dokonała kilku wpłat w imieniu kredytobiorców będących współnikami (...) s.c.: w dniu 29.01.2013 r. 200.000 zł, w dniach 1, 24 lipca i 1 września 2014 r. po 7.000 zł. Łącznie wpłaciła 221.000 zł.

Na dzień 1.04.2013 r. wysokość niespłaconego kapitału kredytu udzielonego przez powoda S. J. i M. R. wynosiła 2.570.115,18 zł. Na dzień 7.04.2013 r. wysokość zadłużenia wynosiła 2.574.551,27 zł, a wysokość naliczanych przez Bank odsetek - 633,73 zł dziennie. Wiedzę o istnieniu zadłużenia w tej wysokości posiadała I. C..

W związku z niespłacaniem przez kredytobiorców rat kredytu w dniu 21.04.2015 r. powód wypowiedział S. J. i M. R. warunki umowy kredytowej wraz ze szczegółowym wskazaniem aktualnego zadłużenia. W dniu 20 sierpnia 2015 r. powód wystawił przeciwko S. J. i M. R. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), któremu postanowieniem z dnia 28 września 2015 r. została nadana klauzula wykonalności przez Sąd Rejonowy w Koszalinie, sygn. akt GCo 399/15. Powód, w wystawionym bankowym tytule egzekucyjnym, uwzględnił wszystkie wpłaty dokonane przez dłużników, w tym wpłacone przez I. C., w imieniu dłużników osobistych, kwoty w łącznej wysokości 221.000 zł.

W piśmie z 26.01.2016 r. powód skierował do pozwanej wypowiedzenie umowy kredytowej w stosunku do dłużnika rzeczowego wraz z wezwaniem do mediacji i do zapłaty.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Nie budziła wątpliwości zasadność roszczenia zgłoszonego w pozwie przeciwko pozwanej - dłużnikowi rzeczowemu, właścicielowi nieruchomości obciążonych hipotekami zabezpieczającymi zobowiązanie kredytowe dłużników osobistych S. J. i M. R. - współników spółki cywilnej (...), do których wcześniej należały przedmiotowe nieruchomości.

Podzielając argumenty faktyczne i prawne przytoczone przez powoda, za chybiony Sąd uznał podnoszony przez pozwanego zarzut poparty dowodami wpłaty, że powód, będący względem I. C. wierzycielem hipotecznym, powinien był obniżyć kwotę dochodzonego roszczenia o wpłaconą kwotę 221.000 zł. W tym względzie Sąd zwrócił uwagę, że I. C. uiszcza przelewem kwotę 200.000 zł w dniu 29.01.2013 r. „w imieniu (...) s.c. zgodnie z oświadczeniem z dnia 11 stycznia 2013 r.”, a następnie trzykrotnie kwoty po 7.000 zł tytułem „promesy z dnia 15 maja 2014 r., spłata zadłużenia za (...)”. Z powyższego wynikało, że I. C. dokonywała wpłat w imieniu dłużników osobistych, prowadzących ww. spółkę, tytułem spłaty zadłużenia tego podmiotu wobec powoda i tak też zostały one zaksięgowane przez powoda - tytułem spłat zaległości kredytowych dłużników osobistych w sposób przez niego szczegółowo wykazany, zgodnie z treścią art. 451 k.c. Po dokonaniu wskazanych wpłat I. C., posiadająca obecnie 99% udziałów w pozwanej spółce powstałej w późniejszym czasie (zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym 26.01.2015 r.), znała aktualną wysokość niespłaconego kapitału kredytu udzielonego przez powoda S. J. i M. R., która na dzień 1.04.2013 r. wynosiła

2.570.115,18 zł, a więc dokładnie tyle ile dochodzone było w tym postępowaniu tytułem należności głównej. Wiedziała też, że na dzień 7.04.2013 r. wysokość zadłużenia wynosiła 2.574.551,27 zł a wysokość naliczanych przez Bank odsetek - 633,73 zł dziennie. Jednocześnie pozwana nie naprowadziła żadnych twierdzeń i dowodów na okoliczność ewentualnych późniejszych wpłat na poczet zadłużenia.

Zdaniem Sądu przy wystawianiu w dniu 20 sierpnia 2015 r. bankowego tytułu egzekucyjnego powód skrupulatnie rozliczył wszystkie zaległości co do roszczenia głównego oraz odsetek na dzień jego sporządzenia, uwzględniając także wpłaconą łącznie kwotę 221.000 zł, co nie było – jak dotąd – kwestionowane przez dłużników osobistych, a przynajmniej brak dowodu na tę okoliczność. Sam zaś przedłożony odpis bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności stanowi dowód potwierdzający istnienie zobowiązania wierzyciela szczegółowo w nim określonego, wobec niewyeliminowania go z obrotu prawnego w jakikolwiek sposób lub pozbawienia wykonalności. W ocenie Sądu powód zasadnie podniósł, że nie opiera swojego roszczenia na bankowym tytule egzekucyjnym, który to dokument przywołał jedynie dodatkowo na okoliczność wykazania roszczenia także przeciwko kredytobiorcom. Zgłoszona w niniejszym pozwie wierzytelność wynika przy tym wprost z przedłożonych w sprawie dokumentów, w tym umowy kredytu z 10.02.2011 r., zabezpieczonego hipotecznie oraz udokumentowanych czynności prawnych potwierdzających bezsprzecznie przejście praw własności nieruchomości stanowiących przedmiot tego zabezpieczenia. Fakt wypłaty kwoty kredytu powód udowodnił wyciągiem z rachunku bankowego dłużników osobistych, a sposób zaliczenia wpłat dokonanych przez I. C. - zrzutami z oprogramowania księgowego powoda i dodatkowo wyjaśnił sposób księgowania. Fakty te Sąd uznał za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c. z uwagi na brak ustosunkowania się pozwanego do twierdzeń w tym zakresie pomimo zobowiązania pod rygorem skutków z art. 207 § 6 k.p.c. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do kwestionowania przedłożonych dowodów, zwłaszcza w świetle wiarygodnych wyjaśnień powoda, że przy prowadzeniu (jak w niniejszej sprawie) ksiąg rachunkowych przy użyciu komputera stosowano właściwe procedury i środki chroniące przed zniszczeniem, modyfikacją lub ukryciem zapisu a przedstawione dowody dokumentują rzeczywiście dokonane zapisy księgowe.

Za nietrafne Sąd uznał rozumowanie pozwanej jakoby I. C., po dokonaniu wpłaty, należało traktować jako osobę trzecią, która spłaca wierzyciela w myśl art. 518 § 1 pkt 1 k.c. i tym samym, z mocy samego prawa, nabywa wierzytelność kredytową powoda wobec dłużników w części dokonanej spłaty wraz ze stosownymi zabezpieczeniami hipotecznymi. Wskazując na uregulowania zawarte w art. 518 § 1 pkt 3 k.c. i art. 245⁽¹⁾ k.c. Sąd uznał, że I. C., bez umowy i stosownego wpisu w księdze wieczystej nie stała się w drodze tzw. subrogacji ustawowej wierzycielem hipotecznym w części dotyczącej sumy 221.000 zł. Niezasadne okazało się więc także twierdzenie, że w takiej sytuacji hipoteki powinny ulec podziałowi pomiędzy nią a powoda.

Dalej, przywołując stosowne orzecznictwo, Sąd zaznaczył, że z mocy art. 65 ust. 1 u.k.w.h. wierzycielowi przyznaje się uprawnienie do wytoczenia przeciwko dłużnikowi rzeczowemu (hipotecznemu), nie będącemu dłużnikiem osobistym, powództwa o świadczenie celem umożliwienia prowadzenia egzekucji z obciążonej hipoteki. Wskazując zaś na treść art. 65 ust. 1 u.k.w.h. Sąd podkreślił, że do powstania hipoteki niezbędny jest wpis w księdze wieczystej (art. 67 u.k.w.h.), a zakres obciążenia hipoteką polega na tym, że obejmuje ona nieruchomość wraz z przynależnościami i utrzymuje się na niej jako na całości aż do zupełnego wygaśnięcia wierzytelności, którą zabezpiecza (art. 84 u.k.w.h.). W razie podziału nieruchomości hipoteka obciążająca nieruchomość obciąża wszystkie nieruchomości utworzone przez podział (art. 76 ust. 1 u.k.w.h.). Ustanowienie, a następnie sprzedaż odrębnej własności lokalu traktowane jest zaś na równi z podziałem nieruchomości, czyli wyodrębnienie (wydzielenie) lokalu z tzw. nieruchomości macierzystej pod względem skutków prawnych w przypadku hipoteki obciążającej księgę wieczystą prowadzoną dla nieruchomości wspólnej (macierzystej) stosuje się ww. przepis, co oznacza konieczność wpisu hipoteki łącznej w obu księgach (tj. w macierzystej i lokalowej). Odnosząc powyższe do omawianej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że wyodrębniono dwa lokale mieszkalne o numerach (...) i utworzono dwie księgi wieczyste, tzw. lokalowe, w których zostały one wpisane, tj. odpowiednio nr (...) i (...) i które są obecnie własnością pozwanego. Zdaniem Sądu konsekwencją prawidłowego stosowania reguły wyrażonej w art. 76 ust. 1 u.k.w.h. było więc wpisanie zarówno hipoteki umownej zwykłej w wysokości 3.257.580,00 zł, jak i umownej kaucyjnej do kwoty 1.600.000 zł, jako przymusowych łącznych, w każdej księdze wieczystej prowadzonej dla ww. odrębnych własności lokali mieszkalnych powstałych w

wyniku ich wydzielenia z księgi wieczystej nr (...). Właścicielem wyodrębnionych nieruchomości stała się najpierw I. C., a następnie pozwana. Skoro tak, to dochodzone w pozwie od niej roszczenie w oparciu o przedstawione wyżej przesłanki materialnoprawne jest uzasadnione. Wierzyciel mógł w świetle przytoczonych powyżej przepisów wystąpić wobec pozwanego, będącego dłużnikiem rzeczowym, o zapłatę kwoty wymienionej w pozwie, jako wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, jednakże z ograniczeniem odpowiedzialności w toku ewentualnej egzekucji do przysługujących jej praw własności stanowiących odrębne nieruchomości lokali mieszkalnych nr (...), wpisanych we wskazanych powyżej księgach wieczystych i jedynie do wysokości ujawnionych w nich na jego rzecz obu hipotek łącznych.

Za zupełnie nieuprawnione Sąd uznał także twierdzenie i wnioski pozwanej, że skoro powód w oświadczeniu z 23.03.2012 r., doręczonym I. C., miał wyrazić zgodę na beczężarowe odłączenie obu lokali, których dotyczy postępowanie z nieruchomości objętej KW nr (...) pod warunkiem wpłaty kwoty 616.310 zł, to znaczy jest on uprawniony dochodzić od pozwanego tylko tej kwoty i to pomniejszonej o wpłaconą przez I. C. kwotę 221.000 zł i że, skoro w oświadczeniu nie wskazano terminu wpłaty kwoty 616.310 zł, to nie można mówić o zwłoce w wykonaniu zobowiązania uzasadniającej wszczęcie procesu. W tym kontekście Sąd przyjął, że treść oświadczenia z 23.03.2012 r. nie pozostawiała wątpliwości co do woli powoda. Wynika z niego bowiem, że jeśli adresat tego oświadczenia wpłaci w przyszłości wskazaną kwotę, to Bank w przyszłości wyraziłby zgodę na beczężarowe odłączenie lokali. W ocenie Sądu bezspornie do takiej wpłaty nie doszło, a zatem Bank był uprawniony do dochodzenia całej kwoty długu od właściciela odłączonej nieruchomości, jako dłużnika rzeczowego. Podzielając wyczerpującą argumentację zaprezentowaną przez powoda w piśmie procesowym z 18.04.2016 r. Sąd zaznaczył, że w szczególności słusznie wskazano w nim, że przedmiotowe oświadczenie zawiera promesę dokonania właściwej czynności, a nadto zastrzeżono warunek zawieszający skuteczność zobowiązania od zapłaty wskazanej kwoty. Warunek nie został spełniony, zatem oświadczenie nie wiąże stron. Nadto powód złożył to oświadczenie na potrzeby nabycia przez I. C. udziału z wydzieleniem dwóch lokali i tylko na potrzeby tej transakcji. Adresatem oświadczenia byli kredytobiorcy, ewentualnie I. C. a nie pozwana, która wówczas jeszcze nie istniała. Wreszcie, powód wskazał, że w umowie nabycia przez I. C. udziału z wydzieleniem dwóch lokali z dnia 8.05.2012 r. nie dokonano beczężarowego wydzielenia lokali. Wskazano jedynie w § 12 tej umowy, że sprzedający zobowiązują się przedłożyć w terminie 2 miesiące od dnia zawarcia dokumentów wydanych przez bank o wyrażeniu zgody na wykreślenie hipoteki i to pod rygorem zapłaty kary umownej. Powód nie wydał kredytobiorcom tego rodzaju dokumentów z uwagi na niespełnienie warunku zapłaty wskazywanej kwoty.

Dodatkowo Sąd zaznaczył, że również do twierdzeń powoda w omawianym zakresie pozwany nie ustosunkował się, pomimo zobowiązania do zajęcia stanowiska pod rygorem skutków z art. 207 § 6 k.p.c.. Przedstawiciel pozwanego nie stawiał się też na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie. Sąd podkreślił, że wprawdzie w odpowiedzi na pozew został zgłoszony wniosek z przesłuchania pozwanego, m.in. na okoliczność braku wymagalności roszczenia powoda, jednakże dowód ten w istocie miałby być dowodem przeciwko lub ponad osnowę dokumentu, co zasadniczo nie jest dopuszczalne (art. 247 k.p.c.). Pozwana nie była przy tym władna do interpretacji jednostronnego oświadczenia woli powoda. Zdaniem Sądu podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron brak było również na podstawie art. 299 k.p.c. Z powyższych przyczyn wniosek o przesłuchanie stron został oddalony.

W ocenie Sądu powód szczegółowo, w piśmie procesowym z 2.05.2016 r. wyjaśnił sposób wyliczenia dochodzonej należności. Sąd zgodził się przy tym z powodem, że wysokość niespłaconego i dochodzonego w niniejszym procesie kapitału oraz wysokość dziennych odsetek kapitałowych była znana I. C. i została przez nią zaakceptowana, co wynika z przedłożonych oświadczeń woli, które znalazły wyraz w aktach notarialnych z 9 kwietnia i 7 czerwca 2013 r. Uprawnienie do naliczania odsetek w sposób wskazany w pozwie wynika zaś wprost z umowy kredytowej z 10.02.2011 r.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów i innych pism wskazanych przez strony, jako dowody w sprawie.

W przedmiocie odsetek orzeczono zgodnie z aktualnie obowiązującymi regulacjami zawartymi w art. 359 § 1 i 2¹ k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z uwagi na cofnięcia powództwa co do kwoty 40 zł, wynikającej z omyłkowego zsumowania kwot składających się na należność główną, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. postępowanie zostało umorzone.

Prawo do powoływania się przez pozwaną jako dłużnik rzeczowego w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do prawa własności każdej, szczegółowo opisanej, nieruchomości lokalowej oraz do wysokości wpisanych na rzecz (...) Banku (...) w G. w księgach wieczystych dla nich prowadzonych hipotek Sąd zastrzegł w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 319 k.p.c. i art. 69 u.k.w.h.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie w art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych za I i II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów bez wszechstronnego ich rozważenia, co doprowadziło do dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, a w szczególności uznania, że w dniu wniesienia powództwa pozwany był, co do zasady, zobowiązany rzeczowo do zapłaty zasądanego zobowiązania w całości, ewentualnie, iż pozwany nie zakwestionowała skutecznie wysokości żądanej przez powoda kwoty, a także uznania przez Sąd I instancji, że wpłaty pozwanego na poczet należności powoda na łączną kwotę 221.000 zł nastąpiły ze skutkiem wynikającym z art. 518 § 1 pkt 3 k.c.;

2. naruszenie art. 65 i art. 71 u.k.w.h. w brzmieniu sprzed 20 lutego 2011 r., poprzez orzeczenie zaskarżonym wyrokiem należności z tytułu kredytu z dnia 10 lutego 2011 r. nieobjętych wierzytelnością hipoteczną;

3. naruszenie art. 105 u.k.w.h w brzmieniu sprzed 20 lutego 2011 r. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił istnienie przysługujących mu wierzytelności odsetkowych i ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności za ich zapłatę.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego w postulowanym przez apelującego kierunku, zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do omówienia w pierwszej kolejności zarzutu dotyczącego przekroczenia swobodnej oceny dowodów bez wszechstronnego ich rozważenia, Sąd Apelacyjny podkreśla, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze

– wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc powyższe wywody do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że pozwana ograniczyła się w apelacji do podniesienia zarzutu braku wykazania przez powoda tożsamości dochodzonej w niniejszym postępowaniu wierzytelności kredytowej z wierzytelnością zabezpieczoną na nieruchomościach pozwanej hipoteką umowną zwykłą i przedstawienia w istocie własnej wersji oceny zgromadzonego w sprawie materiału, nie odnosząc się do logicznej oceny tego materiału przez Sąd pierwszej instancji i w efekcie nie podważając skutecznie dokonanej przez tenże Sąd oceny dowodów, w pełni mieszczącej się w ramach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do tych twierdzeń skarżącej Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie, że bez wątpienia pozwana mogła już w odpowiedzi na pozew (zresztą innego pisma w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie złożyła) zaprzeczyć tożsamości roszczenia kredytowego z ustanowioną dla jego zabezpieczenia hipoteką, czego jednak nie uczyniła, kwestionując tylko jego wysokość. Ponadto Przewodniczący w Sądzie Okręgowym zobowiązał pełnomocnika pozwanej do ustosunkowania się do twierdzeń powoda pod rygorem uznania ich za przyznane. A ponieważ strona pozwana zobowiązania nie wykonała, to uznać należało, że pozwana zgadza się z twierdzeniami powoda co do wykazania roszczenia, w tym tożsamości wierzytelności kredytowej z wierzytelnością zabezpieczoną rzeczonymi hipotekami. Słusznie więc także Sąd pierwszej instancji zastosowała przepis art. 230 k.p.c. uznając twierdzenia powoda za przyznane przez pozwaną, znajdując nadto ich potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Z tych względów podniesiony przez skarżącą zarzut należało potraktować jako podniesiony wyłącznie na potrzeby postępowania apelacyjnego.

Ponadto trzeba za powodem zauważyć, że strona pozwana wdała się w merytoryczny spór, co zakładało akceptację potencjalnej odpowiedzialności jako dłużnika rzeczowego, a oś sporu wyznaczała w zasadzie wysokość roszczenia i kwestia jego udowodnienia złożonymi dokumentami. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozwana nie dostrzegła w ogóle kwestii domniemania wynikającego z art. 71 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Dopiero na etapie odwoławczym skarżąca dostrzegła zasadność kwestionowania powyższego domniemania, czyniąc to jednak nie przez jego obalenie, lecz przez próbę wykazania, że nie powinno ono dotyczyć tej sprawy.

Abstrahując jednak od powyższych argumentów Sąd Odwoławczy wskazuje, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na skuteczne zakwestionowanie przez stronę pozwaną twierdzeń powoda oraz odpowiedzialności pozwanej Spółki jako dłużnika rzeczowego. Zwłaszcza, że pozwana nie wykazała, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji poczyniona została w sposób nielogiczny lub niezgodny z doświadczeniem

życiowym. Skarżąca nie przedstawiła żadnych skutecznych argumentów, które dyskwalifikowałyby postępowanie Sądu Okręgowego w tym zakresie, nie wskazując jakie kryteria oceny zostały naruszone przy ocenie konkretnych dowodów w zaskarżonym wyroku, a tylko tak usprawiedliwiony zarzut mógłby służyć wykazaniu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z przywołanym w apelacji przepisem art. 71 u.k.w.h. domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipoteki obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Przepis ten utracił moc z dniem 20.02.2011 r., tj. po ustanowieniu hipotek na rzecz pozwanej, a w związku z czym znajduje on zastosowanie w niniejszej sprawie. Przy czym zauważyć należy, że pozwana w apelacji w istocie powieliła argumentację z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 grudnia 2014 r. (sygn. akt I ACa 698/14), czyniąc to jednak wybiórczo. SA w Katowicach wskazał bowiem dalej, że: „Domniemanie istnienia wierzytelności dotyczy bowiem tylko odpowiedzialności rzeczowej. Jest to przy tym domniemanie, które może zostać obalone, ale to pozwany musi udowodnić nieistnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Powyższe rozważania prowadzą do nieodpartego wniosku, że nie sposób wbrew twierdzeniom apelacji postawić Sądowi I instancji zarzut naruszenia art. 6 k.c. To na pozwanym w tej sprawie spoczywał obowiązek wykazania, że wierzytelność powoda nie istnieje. Obowiązki temu pozwany jednak nie podołał, głównie ograniczając się do kwestionowania rozkładu ciężaru dowodowego w tej sprawie.”.

Przenosząc te uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w rzeczywistości strona pozwana przyznaje, że odwołanie się do hipoteki mogłoby być wystarczającym dowodem dla wykazania wierzytelności (co najmniej w zakresie niespłaconego kapitału), o ile dałoby się powiązać rzekomą wierzytelność z umowy kredytowej z zabezpieczającą ją hipoteką, albowiem nie przesądza to, że w niniejszym postępowaniu pozwana jest dłużnikiem rzeczowym. Zdaniem pozwanej takiego powiązania nie sposób wywodzić, gdyż w podstawie wpisu hipotecznego nie ma oznaczenia konkretnej wierzytelności, np. numeru umowy kredytowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka argumentacja skarżącej jest wewnątrznie sprzeczna. Otóż gdyby nawet pozwana miała nie występować w tym procesie jako dłużnik rzeczowy z tytułu hipoteki ustanowionej w związku z umową kredytową, to przecież takie domniemanie także by zadziało i czyniłoby z pozwanej dłużnika powoda (niezależnie czy osobistego, czy rzeczowego). Pozwana chcąc zatem odeprzeć roszczenie powoda powinna wówczas obalić takie domniemanie. Zarzucany brak wykazania tożsamości wierzytelności z umowy kredytowej z zabezpieczeniem hipotecznym nie oznaczałby więc oddalenia roszczenia w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego rzeczona „tożsamość” wynika w nader wystarczający sposób z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a zaoferowanego przez powoda. Po pierwsze bowiem, a co już zostało wcześniej zaakcentowane, pozwana w odpowiedzi na pozew, w której wdała się w spór co do istoty sprawy, jak też na etapie przedsądowym nie kwestionowała, że chodzi o wierzytelności wynikające z przedmiotowej umowy kredytowej z dnia 10 lutego 2011 r (nr (...)). Po drugie, strona pozwana uznała roszczenie co do zasady, skoro podniosła argumentację o konieczności zaliczenia na poczet spłaty wierzytelności dochodzonej pozwem środków pieniężnych otrzymanych przez powoda od I. C. w kwocie 210.000 zł oraz o podziale hipoteki pomiędzy powoda i I. C.. Ponadto prezesem zarządu pozwanej Spółki jest właśnie I. C. (mająca 99% udziałów w spółce). Oczywistym jest zatem wniosek, że pozwana posiadała pełną wiedzę odnośnie wysokości dochodzonych wierzytelności, a w piśmie skierowanym przez I. C. do powoda, przyznała ona, że w przedmiotowej sprawie występuje w charakterze dłużnika rzeczowego, co należy uznać za równoznaczne z uznaniem ponoszonej odpowiedzialności za wierzytelność hipoteczną dochodzoną także w niniejszym postępowaniu. Podkreślenia przy tym wymaga, że zarówno pozwana Spółka, jak i I. C. wobec powoda występują w charakterze dłużników rzeczowych z tytułu zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności obu tych podmiotów. Po trzecie, w pozwie powołana została niekwestionowana przez pozwaną umowa zwrotnego przeniesienia, oświadczenia o objęciu udziałów i umowy przeniesienia, na której podstawie właścicielem obciążonej hipoteką nieruchomości stała się pozwana. Stosowny akt notarialny został wskazany w podstawie wpisu do przedmiotowych ksiąg wieczystych (rep. A (...), notariusz K. B.). Z kolei w wypowiedzeniu umowy kredytowej z dnia

26.01.2016 r. (k. 128-131), kierowanym do pozwanej jako dłużnika rzeczowego, wskazano numer umowy kredytowej i nie było żadnego sprzeciwu pozwanej, która w ogóle nie ustosunkowała się do tego pisma.

Poza tym zarzut pozwanej stoi w sprzeczności z dowodem w postaci umowy o kredyt inwestycyjny z dnia 10 lutego 2011 r., w której pkt. 9c wyraźnie wskazano, że zabezpieczeniem kredytu udzielonego w ramach tej umowy jest hipoteka zwykła w kwocie 3.257.580 zł oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 1.630.000 zł na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Zaś wedle treści księgi wieczystej prowadzonej dla wskazanej nieruchomości hipoteki o takich właśnie wysokościach (wartościach) zostały wpisane w dniu 16.02.2011 r. (podstawą wpisu było zaświadczenie (...) Banku (...) w G. I Oddział w Z. z dnia 10.02.2011 r., tj. daty zawarcia umowy o kredyt). Opiszana nieruchomość stanowi nieruchomość wspólną dla wyodrębnionych dla niej lokali, których współwłaścicielem jest pozwana. Lokale te były wyodrębnione po ustanowieniu wskazanych hipotek na nieruchomości wspólnej, a co za tym idzie, zgodnie z przepisem art. 76 ust. 1 u.k.w.h., lokale te zostały obciążone rzeczonymi hipotekami ex lege z chwilą założenia dla nich księgi wieczystej.

Przytoczona wyżej argumentacja pokazuje, że podniesiony w apelacji zarzut braku tożsamości wierzytelności kredytowej powoda z wierzytelnością zabezpieczoną na nieruchomościach pozwanej hipoteką umowną zwykłą, stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami zawartymi w zaskarżonym wyroku, podniesioną na potrzeby tego środka odwoławczego, w żaden sposób nie dezawuuując dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i wyciągniętych na jej podstawie wniosków co do odpowiedzialności pozwanej jako dłużnika rzeczowego.

W konsekwencji za bezzasadne uznać należało zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 i art. 71 u.k.w.h. w brzmieniu sprzed 20 lutego 2011 r., gdyż objęte zaskarżonym wyrokiem należności z tytułu kredytu z dnia 20.02.2011 r. są objęte skutecznym zabezpieczeniem hipotecznym na nieruchomościach, których właścicielem jest pozwana spółka.

Natomiast jako oczywiście bezzasadny potraktować należało zarzut „uznania przez Sąd I instancji, że wpłaty pozwanej na poczet należności powoda na łączną kwotę 221.000 zł nastąpiły ze skutkiem wynikającym z art. 518 § 1 pkt 3 k.c.”. Próżno bowiem szukać w uzasadnieniu apelacji rozwinięcia tego zarzutu, zaś Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił przyczyny faktyczne i prawne niemożności przyjęcia, że I. C. wstąpiła w prawa zaspokojonego wierzyciela, które Sąd Apelacyjny w pełni aprubuje, uznając za zbędne ponowne przytaczanie tej argumentacji, zwłaszcza przy braku jakichkolwiek kontrargumentów skarżącej.

Przechodząc do omówienia zarzutu naruszenia art. 105 u.k.w.h. w brzmieniu sprzed 20 lutego 2011 r. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód udowodnił istnienie przysługujących mu wierzytelności odsetkowych i ponoszenia przez pozwaną odpowiedzialności za ich zapłatę, w pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, że i w zakresie hipoteki kaucyjnej w wysokości 1.630.000 zł aktualne pozostają wywoły dotyczące tożsamości wierzytelności kredytowej z wierzytelnością zabezpieczoną na nieruchomościach pozwanej hipoteką umowną zwykłą. O ile w odpowiedzi na pozew pozwana nie kwestionowała powyższej tożsamości, to podniosła (stosunkowo lakonicznie) zarzut nieudowodnienia przez powoda wysokości wierzytelności, o której zasądzenie wystąpił, przy czym zarzut ten odnosił się w rzeczywistości do posłużenia się przez powoda bankowym tytułem egzekucyjnym w tym zakresie. W replice z 18.04.2016 r. na odpowiedź na pozew powód szeroko odniósł się do kwestii wykazania wysokości żądania, w tym w zakresie odsetek (kapitałowych i od zadłużenia przeterminowanego), natomiast pozwana, pomimo zobowiązania skierowanego do pełnomocnika, w ogóle nie odniosła się do repliki powoda, co słusznie dało Sądowi pierwszej instancji na podstawie art. 207 § 6 i art. 230 k.p.c. podstawę do uznania tych twierdzeń za przyznane przez stronę pozwaną. Już zatem z tych względów kwestionowanie przez pozwaną w apelacji sposobu i wysokości naliczonych przez powodowy Bank odsetek wydaje się być nieuzasadnione i skonstruowane na potrzeby postępowania apelacyjnego, zwłaszcza że argumentacja skarżącej w tym zakresie opiera się na bardzo wybiórczej „analizie” zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odnosząc się szczegółowo do rzeczowego zarzutu pozwanej Sąd Apelacyjny zauważa, że lektura uzasadnienia apelacji wskazuje, iż pozwana ma wątpliwości co do tego czy hipoteki kaucyjne zabezpieczają wyłącznie odsetki kapitałowe,

czy też odsetki za opóźnienie, czy wreszcie wszystkie odsetki o umownej wysokości. Za powodem więc trzeba wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że roszczenie o odsetki określone wg zmiennej stopy procentowej nie powinno być zabezpieczone hipoteką zwykłą, lecz jedynie przez wpis hipoteki kaucyjnej. Zarazem przyjmuje się, że odsetki to kategoria zbiorcza obejmująca zarówno „oprocentowanie” (odsetki kapitałowe), jak i odsetki za opóźnienie w płatności.

Z umowy kredytowej jasno wynika, że zarówno odsetki kapitałowe, jak i odsetki za opóźnienie określone były w wysokości zmiennej i dla ich zabezpieczenia nie mogła służyć hipoteka zwykła zabezpieczająca „odsetki”. Stąd powodowy Bank wymagał ustanowienia dwóch rodzajów hipotek. Odnosząc się zatem do zarzutu w zakresie wysokości odsetek w pierwszej kolejności analizie poddać należy odsetki od kapitału (zadłużenia) przeterminowanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie powinno być wątpliwości, że zobowiązanie do zapłaty odsetek wynika z punktu 6 umowy, który nie był zmieniany aneksem. Zatem odsetki te określono jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Taki też sposób powód wskazał w BTE i w pozwie oraz o tak obliczonych odsetkach orzekł Sąd pierwszej instancji. Natomiast pozwana nie przedłożyła jakiegokolwiek dowodu, np. potwierdzenia zapłaty (czy to przez nią, czy to przez dłużników osobistych) należności kredytowej, która mogłaby zmieniać wyliczenia powoda, których wysokości strona pozwana dotychczas nie negowała.

Pozwana nie kwestionowała do tej pory również samego oprocentowania, a więc wysokości oprocentowania i jego kalkulacji. A „wątpliwości” skarżącej podniesione w tym zakresie w apelacji, niezależnie od tego, że są bezzasadne w świetle treści umowy kredytowej wraz z aneksami, to ponownie zdają się być zgłoszone wyłącznie na potrzeby sporządzenia środka odwoławczego. Wbrew wywodom apelacji aneks nr (...) nie skutkował przyjęciem odmiennych zasad obliczania odsetek, gdyż jego zawarcie nie spowodowało zmiany pkt. 4 i 5 umowy, lecz jedynie pkt. 4 poprzez nadanie mu nowego brzmienia. Otóż zmiana ta dotyczyła terminu spłaty odsetek, które pierwotnie były wymagalne (płatne) na koniec każdego miesiąca, zaś wg aneksu nr (...) Bank prolongował termin spłaty odsetek naliczonych za okres lipiec 2012 – styczeń 2013, jak również ustalono termin spłaty tych odsetek jednorazowo na dzień 31.01.2013 r. Wreszcie wskazano w aneksie, że wysokość naliczonych odsetek wskazana jest w harmonogramie, zaś aktualny harmonogram dostępny jest w placówce Banku, a kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek zgodnie z harmonogramem. Nie oznaczało to – wbrew stanowisku apelującej – że harmonogram wyznaczał wysokość odsetek. Harmonogram na dzień zawarcia aneksu nr (...) stanowił z jednej strony o odsetkach „naliczonych” do dnia jego sporządzenia oraz z drugiej strony o odsetkach „naliczanych” od dnia sporządzenia aneksu na przyszłość. W związku z tym nie może budzić wątpliwości, że rzeczony harmonogram nie pełnił roli kształtującej wysokość odsetek, ale był tylko projekcją przyszłych płatności, pochodną od umowy i miał charakter jedynie informacyjny.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość stopy procentowej, co do której skarżąca również podnosi „wątpliwości”, to z punktu 5 umowy w pierwotnym brzmieniu wynika, że odsetki od wykorzystanego kredytu naliczane były wg zmiennej stopy procentowej WIBOR 6M (uśredniony) + 4,5% marży. Zarazem pkt 17 umowy zawierał warunki dodatkowe, zgodnie z którymi kredytobiorca był zobowiązany do przeprowadzania przez rachunek firmowy w powodowym Banku obrotów w kwocie co najmniej 80% średniomiesięcznych przychodów, pod rygorem wzrostu marży o 1,0 punkt procentowy. I jak wynika z wyliczeń wskazanych w odpowiedzi na apelację wobec niespełnienia tego warunku przez kredytobiorcę, marża została podwyższona o 1 punkt procentowy, tj. do 5,5% poczynając od drugiego kwartału 2011 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska pozwanej co do tego, że powód nie przedstawił żadnych wyliczeń w zakresie oprocentowania kapitału przeterminowanego. Zgodzić się bowiem należy ze stroną powodową, że wystarczającym było odesłanie do samej umowy jako źródła normatywnego do wyliczeń, zaś mimo to powód i tak wskazał szczegółową kalkulację w zakresie oprocentowania, jak i podstawy obliczenia, odwołując się do niekwestionowanych zapisów w oświadczeniach o wypowiedzeniu umów kredytowych oraz sporządzonego przez siebie BTE. Przy czym podkreślić w tym miejscu trzeba, że dokument ten powodowy Bank przedłożył nie dla wykazania roszczenia dochodzonego wobec dłużnika rzeczowego, ale dodatkowo na okoliczność wykazania dochodzenia roszczenia także przeciwko dłużnikom osobistym (kredytobiorcom), co oczywiście nie odbiera BTE waloru dokumentu

potwierdzającego m.in. wysokość roszczeń z tytułu umowy kredytu z 10.02.2011 r. Ponadto powód już w pozwie wskazał aktualną wysokość oprocentowania (8,74%), co nie budziło po stronie pozwanej najmniejszych zastrzeżeń.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w świetle materiału dowodowego i procesowego zgromadzonego w tej sprawie sposób kalkulacji roszczenia odsetkowego dokonany przez stronę powodową nie budzi wątpliwości. Powód dokonał jedynie kapitalizacji odsetek, a więc ich obliczenia i nie poddał ich odrębnemu oprocentowaniu. Oprocentowanie liczone jest od dnia następnego po dniu, na który dokonano kapitalizacji i naliczane jest od należności głównej, tj. od kwoty 2.570.115,18 zł. Stąd bezzasadny jest zarzut skarżącej, z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z 21 października 1997 r. (III ZP 16/97), że „z bliżej niewyjaśnionego powodu powódka żąda zasądzenia od pozwanej tzw. odsetek skapitalizowanych w kwocie 631.443,24 zł”. Po pierwsze, przywołana uchwała dotyczyła sposobu obliczania wartości przedmiotu sporu i nie ma zastosowania do kapitalizacji żądanych przez instytucje kredytowe odsetek za opóźnienie w spłacie kapitału. Po drugie, wysokość tych skapitalizowanych odsetek wynika z niekwestionowanej przez pozwaną kalkulacji. Po trzecie wreszcie, w zaskarżonym wyroku, powielając żądanie pozwu, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.201.558,42 zł z dalszymi odsetkami umownymi od kwoty 2.570.115,18 zł, a zatem nie zasądził dalszych odsetek od kwoty 631.443,24 zł, która również zabezpieczona jest hipoteką kaucyjną, o czym już była mowa wyżej.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powołanej argumentacji, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za bezzasadne, co skutkowało jej oddaleniem (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., a na zasądzoną kwotę 10.800 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, zgodnie z wnioskiem zawartym w odpowiedzi na apelację (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

SSO del. P. Sałamaj SSA T. Żelazowski SSA D. Jezierska